

Słuchanie i głoszenie Słowa Bożego podstawą posługi duszpasterskiej w świetle *Verbum Domini* Benedykta XVI*

*Kościół ma za fundament słowo Boże,
rodzi się z niego i nim żyje (...).
Wspólnotakościelna wzrasta przez słuchanie,
celebrację i studium słowa Bożego¹.*

Wstęp

Żyjemy w gąszczu słów. Od strony form przekazu są to słowa mówione, śpiewane i na wiele sposobów spisane. Od strony aksjologicznej – to słowa piękne i wulgarne, święte i sprofanowane, komunikujące prawdę i zakłamujące rzeczywistość. Ludzka mowa nie jest tylko sposobem przekazu informacji. Może zawierać siłę emocjonalną zdolną zasmucać i ranić, a nawet zabijać. Może też radować, leczyć, ożywiać. Słowa swoją mocą mogą wpływać na zmianę kierunku ludzkiego życia. Słowo 'kocham' wypowiedziane przez bliską osobę daje siłę do życia, umacnia nadzieję. I przeciwnie – w podobnie ważnych dla człowieka zależnościach – słowo 'nienawidzę' tę siłę odbiera, pozbawia ufności w sens przyszłości. Słowa oddziałują na życie jednostek i całych społeczeństw. Wypowiadane w przestrzeni publicznej mogą mieć przełożenie na ekonomię, jak również na sprawę pokoju bądź wojny. Moc oddziaływania słowa zależy od samej ich treści, ale także od tego, kto jest ich nadawcą i kto adresatem. Gdy Jan Paweł II w Wadowicach powiedział, że po maturze chodził wraz z kolegami na kremówki, to ta z pozoru niewiele znacząca informacja ma do dzisiejszego dnia pozytywny skutek ekonomiczny dla sporej liczby osób.

* Wykład wygłoszony 3 X 2011 r. podczas inauguracji nowego roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym Zgromadzenia Ducha Świętego im. Bł. Ojca Jakuba Laval'a w Bydgoszczy.

¹ Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Verbum Domini”*, 3 (dalej: VD).

W dobie słów wypowiedzianych nieodpowiedzialnie panuje dość powszechnie opinia o ich całkowitej dewaluacji. Jednak słowo ma i będzie miało zawsze wielką siłę. Świat bowiem i ludzkie słowa są pochodnymi Słowa Bożego. Jan Paweł II pisał w *Tryptyku rzymskim – Wszecławiat wylonil się ze Słowa i do Słowa też powraca*². Słowo jest zatem fundamentem całej rzeczywistości³.

Podczas tego wykładu w trzech punktach zarysuję zagadnienia istotne dla przygotowania do posługi głosiciela Słowa Bożego i samej jej realizacji. Punktem wyjścia będzie centralny człon tematu, czyli Słowo Boże. Po określeniu, czym i Kim ono jest, przejdę do kwestii jego słuchania i głoszenia. Zasadniczym tekstem, w świetle którego poprowadzę refleksję, będzie adhortacja Benedykta XVI *Verbum Domini*⁴.

Boska symfonia Słowa

Słowo Boże, źródłowo tożsame z Drugą Osobą Boską, w sposobach docierania do świata jest rzeczywistością na wielu poziomach złożoną. Pojęcie symfonii stosowane przez Benedykta XVI jest wyjątkowo adekwatne dla ukazania tego bogactwa⁵. Odpowiada również jego wrażliwości muzycznej⁶. W tym kontekście pisze on o synodzie: *Słusznie mówiono o symfonii słowa, jedyne Słowa, wyrażającego się na różne sposoby: o „pieśni na wiele głosów”*⁷. Tak rozumianemu słowu Bożemu odpowiadają następujące desygnaty: Słowo w łonie Ojca, Słowo Wcielone, słowo zapisane w widzialnych stworzeniach,

² Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski. Medytacje*, Kraków 2003, s. 23.

³ *Stworzenie rodzi się z Logosu i nosi niezatarty ślad stwórczego Rozumu, który wprowadza ład i kieruje. (...) Tradycja myśli chrześcijańskiej potrafiła zgłębić ten zasadniczy element, jakim jest symfonia Słowa, na przykład wtedy, gdy św. Bonawentura, który wraz z wielką tradycją ojców greckich widzi wszelkie możliwości stworzenia w Logosie, stwierdza, że „każde stworzenie jest słowem Bożym, ponieważ głosi Boga”* (VD, 8).

⁴ Dokument został podpisany w Rzymie 30 IX 2010 r., we wspomnienie św. Hieronima, a zaprezentowany 11 XI 2010 r. Interesujący jest fakt, że również encyklika *Divino afflante Spiritu* papieża Piusa XII, podpisana została 30 IX. Było to w 1943 r., kiedy Kościół obchodził 1500. rocznicę śmierci św. Hieronima, Doktora Kościoła i autora przekładu Pisma Świętego na język łaciński, zwanego *Wulgatą*.

⁵ Kategoria symfoniczności zastosowana przez Hansa Ursa von Balthasara w odniesieniu do prawdy jest bliska rozumieniu słowa przez Benedykta XVI. Por. H.U. von Balthasar, *Prawda jest symfoniczna*, tłum. M. Grabiak, Poznań 1998.

⁶ J. Ratzinger w swoich tekstach wielokrotnie podejmował temat piękna obecnego również w muzyce. Por. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1999.

⁷ VD, 7.

słowo wypowiedziane przez proroków, słowo przekazane od Apostołów przez żywą Tradycję i spisane w Piśmie Świętym⁸. Słowo Boże jest głoszone w liturgii, przybliża się przez sakramenty i uobecniania się w Eucharystii⁹. Zdaniem papieża, słowem mogą być nawet miejsca objawienia się Boga i głoszenia Dobrej Nowiny¹⁰. Szczególną formą przemawiania Boga jest Jego milczenie¹¹.

Słowo Boże jest nie tylko werbalnym czy intelektualnym komunikatem, przekazem informacji. Jest ono na swym najgłębszym poziomie Osobą. *Słowo nie wyraża się tu przede wszystkim w sposób dyskursywny, poprzez pojęcia lub reguły. Obcujemy tu z osobą samego Jezusa. Jego jedyna i szczególna historia jest ostatecznym Słowem, jakie Bóg kieruje do ludzkości*¹². Proces objawienia się Słowa Bożego w ludzkiej historii jest zapisem działania wielorako złożonego¹³. Dopełnieniem tego symfonicznego procesu jest Wcielenie Logosu. *W symfonii tej w pewnym momencie pojawia się „motyw solowy”, jak powiedzielibyśmy, używając słownictwa muzycznego, czyli motyw powierzony pojedynczemu instrumentowi bądź głosowi, który jest tak ważny, że nadaje sens całemu dziełu. Tym „motywem” jest Jezus*¹⁴. Konstytucja *Dei Verbum*, do której wielokrotnie papież w swoim dokumencie nawiązuje, wylicza symfoniczne sposoby objawiania się Słowa Bożego. Należą do nich: obecność i ujawnienie się, słowa i czyny, znaki i cuda, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie oraz zesłanie Ducha Świętego. Sposoby te są komplementarne i wzajemnie siebie interpretują¹⁵.

Pierwszeństwo słuchania

Papież Benedykt XVI stwierdza: *Zanim sam będzie przekazywał Słowo, biskup wraz ze swoimi kapłanami i jak każdy wierny, a właściwie jak cały Kościół, musi słuchać Słowa. Powinien być niejako „zanurzony” w Słowie, aby ono strzegło go i karmiło niczym matczyne*

⁸ Por. tamże.

⁹ Por. VD, 16.

¹⁰ Por. VD, 89.

¹¹ Por. VD, 12; 21.

¹² VD, 11.

¹³ Por. VD, 11; 92.

¹⁴ VD, 13.

¹⁵ Szerzej na ten temat: J. Chyła, *Symfoniczno-dialogiczna struktura objawienia Słowa Bożego w świetle adhortacji Verbum Domini*, w: „Teologia i człowiek, półrocznik Wydziału Teologicznego UMK” 16 (2010), s. 141–158.

*lono*¹⁶. W duszpasterskiej aktywności przepowiadanie winno poprzedzać słuchanie. Trafnie to obrazuje modyfikacja Kartezjańskiego aksjomatu. *Cogito ergo sum* (myślę, więc jestem) ontycznie poprzedzone jest przez *cogitor ergo sum* (jestem myślany, więc jestem)¹⁷. Nasze bycie nie zależy od autoświadomości, ale od myśli stwórczej Boga. Możemy tę zależność poprowadzić dalej, stwierdzając, iż ludzkie zaangażowanie na rzecz innych osób w myśl słów *amo ergo sum* (kocham, więc jestem) wyprzedza bycie kochanym *amor ergo sum* (jestem kochany, więc jestem). Dar miłości poprzedza zadanie miłowania, łaska poprzedza powinność, o czym szerzej Benedykt XVI pisze w encyklice *Deus caritas est: Ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował* (por. 1 J 4, 10), *miłość nie jest już przykazaniem, ale odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi*¹⁸. I wreszcie *dico ergo sum* (mówię, więc jestem) z woli stwórczej i zbawczej Boga poprzedzone jest przez *dicor ergo sum* (jestem mówiony, więc jestem). Zostaliśmy wypowiedziani przez Słowo samego Boga. Stąd obecność w człowieku ogromnej tęsknoty, aby będąc ciałem, stać się Słowem¹⁹. Będąc człowiekiem, stać się Bogiem. Tęsknota ta, jeśli nie jest uzurpacją, lecz otwarciem na dar, stanowi przeciwieństwo rajskiej pokusy. A w chrystologicznym centrum stworzenia i odkupienia wektorowo jest dwukierunkowa. Tęsknota Boga za człowiekiem i tęsknota człowieka za Bogiem krzyżuje się logicznie i dosłownie w Jezusie Chrystusie. Wszystko to wskazuje, że wielkość człowieka nie tyle zależy od tego, co może dać i daje innym, ale od tego, co przyjmuje w darze. Obdarowanie ze strony Boga jest zawsze obfitsze niż ludzka zdolność przyjęcia. Stąd tak głęboko chrześcijańskie przeświadczenie o darmości życia i wszelkiej łaski budzącej postawę wdzięczności.

Dialog między Bogiem a człowiekiem to spotkanie nierównych partnerów. Bóg uzdalnia człowieka do słuchania Jego słowa i odpowiedzi na nie²⁰. Możliwość słuchania i mówienia do Boga to dzieło łaski. Prawda symfonicznie objawiana w historii może być także na wiele sposobów doświadczana i wyrażana. *Apostoł mówi nam o słuchaniu, oglądaniu, dotykaniu i kontemplowaniu* (por. 1 J 1,1) *Słowa Życia, ponieważ Życie objawiło się w Chrystusie*²¹. Odwieczny dialog

¹⁶ VD, 79.

¹⁷ Por. A. Gesché, *Człowiek*, tłum. A. Kuryś, Poznań 2005, s. 107.

¹⁸ Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, 1.

¹⁹ Por. J.S. Pasierb, *Słowo Boże między ludźmi*, Katowice 2010, s. 13.

²⁰ Por. VD, 22.

²¹ VD, 2.

miłości trwający we wnętrzu samego Boga rozciąga się na człowieka, którego Bóg czyni partnerem tego dialogu²². W tajemnicy Słowa Wcielonego: *Bóg przez dar swojej miłości, pokonując wszelki dystans, czyni nas naprawdę swoimi partnerami*²³.

Język dialogu między Bogiem a człowiekiem jest uwarunkowany inkarnacyjnie. Słowo wchodzi w historię, czyniąc z ludzkiego świata swój sposób objawiania się i umożliwia człowiekowi prowadzenie dialogu²⁴. Partnerem dialogu jest nie tylko pojedynczy człowiek, ale wspólnota Kościoła²⁵ z całym bogactwem kultur i języków zdolnych wyrazić to samo Słowo na wiele sposobów²⁶.

We właściwym przyjęciu Słowa Bożego konieczna jest asystencja Ducha Świętego najpełniej towarzysząca Kościołowi. Pomocne jest także, wielokrotnie podkreślane w papieskim dokumencie, milczenie. *Słowo może być bowiem wypowiedziane i usłyszane jedynie w ciszy, zewnętrznej i wewnętrznej*²⁷. Papież wskazuje również na znaczenie małych wspólnot jako środowiska słuchania Słowa Bożego²⁸. Zachęca do systematycznej i pogłębionej lektury Pisma Świętego wszystkich wierzących, a zwłaszcza odpowiedzialnych za głoszenie Słowa. Realizacja tego powołania wymaga chronologicznie wcześniejszego wsłuchania się w Słowo Boże i wiary w jego moc. Szczególną uwagę w tym kontekście papież poświęca: biskupom²⁹, prezbiterom³⁰, diakonom³¹, kandydatom do przyjęcia sakramentu święceń³², osobom życia konsekrowanego³³, małżonkom i rodzicom³⁴. We właściwym zrozumieniu Słowa Bożego konieczna jest egzegetyczna analiza treści objawienia z włączeniem jej w całe bogactwo *depositum fidei*³⁵. Papież podkreśla również znaczenie metody czytania Pisma Świętego przeżywającej aktualnie swój renesans, czyli *lectio divina*³⁶. Z czynników zewnętrznych

²² Por. VD, 6.

²³ VD, 22.

²⁴ Por. VD, 114.

²⁵ Por. VD, 2.

²⁶ Por. VD, 116.

²⁷ VD, 66.

²⁸ Por. VD 73; 85; 95.

²⁹ Por. VD, 79.

³⁰ Por. VD, 80.

³¹ Por. VD, 81.

³² Por. VD, 82.

³³ Por. VD, 83.

³⁴ Por. VD, 85.

³⁵ Zagadnienie to jako „egzegezę kanoniczną” szerzej omawia Benedykt XVI w książce pt. *Jezus z Nazaretu. Część 1. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, s. 10 nn.

³⁶ Por. VD, 46; 82; 83; 86 nn.

pomagających przyjąć Słowo Boże nie sposób przecenić milczenia. Papież zachęca: *Uciszmy się, by słuchać słowa Pańskiego i nad nim medytować, ażeby dzięki skutecznemu działaniu Ducha Świętego nadal mieszkało i żyło w nas przez wszystkie dni naszego życia i do nas mówiło*³⁷.

Głoszenie Słowa Bożego konsekwencją jego usłyszenia

Papież Benedykt XVI w przemówieniu do uczestników międzynarodowego kongresu nt. *Pismo Święte w życiu Kościoła* 16 września 2005 r. powiedział o Kościele, że *jest on wspólnotą, która słucha słowa Bożego i je głosi. Kościół nie żyje samym sobą, lecz Ewangelią, z której zawsze i wciąż na nowo czerpie wskazania na dalszą drogę. Tylko ten, kto przede wszystkim słucha słowa Bożego, może stać się później jego głosicielem – te słowa powinien wziąć sobie do serca i odnieść do siebie każdy chrześcijanin*³⁸. Dla posługi duszpasterskiej istotne są pytania o motywację do głoszenia słowa, o kontekst życia słuchacza i metodę przekazu. Odpowiedź na te pytania winna być komplementarna. Wydaje się jednak, że w kontekście wyzwań, jakie niesie nasz czas, kwestią kluczową jest motywacja. Głosiciela Słowa Bożego może dotknąć znużenie i niewiara w skuteczność realizowanej misji, zwłaszcza w obliczu wyzwań współczesnej katechezy, kryzysów wiary i różnych form chrystianofobii. Może to prowadzić do ulegania pokusie aktywizmu. Do działań z pozoru bardziej efektywnych, bo widocznych, np. budowlanych czy charytatywnych. Misję Kościoła próbuje się niekiedy do tej działalności zredukować. Oczywiście Kościół potrzebuje budynków i swoją misję realizuje przez praktykowanie miłości miłosiernej, ale nade wszystko potrzebuje Słowa Bożego. W Kościele nie mówi się po to, by coś zbudować, lecz buduje się, by mówić. Nawet jeśli nic nie jest zbudowane, to Słowo Boże może i musi być głoszone. Dowodzi tego działalność misyjna Kościoła. Z drugiej strony – świątynie, gdzie przestaje być głoszone Słowo Boże, zamienia się w sklepy i muzea.

Kościół jest Domem Słowa – słuchanego, proklamowanego, uobecnianego w sakramentach. Papież Benedykt XVI przypomina nauczanie Jana Pawła II z adhortacji *Pastores dabo vobis: Kapłan jest przede wszystkim szafarzem słowa Bożego, jest konsekrowany i posłany, by*

³⁷ VD, 24.

³⁸ VD, 51.

*głosić wszystkim Ewangelię o Królestwie, wzywając każdego człowieka do posłuszeństwa wiary i prowadząc wierzących ku coraz głębszemu poznaniu i uczestniczeniu w tajemnicy Boga, objawionej i przekazanej nam w Chrystusie*³⁹.

Komu głosimy Słowo Boże? To pytanie o szeroko rozumianą diagnozę nas samych i tych, do których zostajemy posłani. W naszym polskim czy szerzej europejskim kontekście kulturowym często słuchaczem Słowa jest człowiek dotknięty chorobą beznadziei. Stawiając taką diagnozę, Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa* wskazuje przyczyny tej choroby. Jest nią nade wszystko utrata pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, a w konsekwencji *milcząca apostazja człowieka sytego*⁴⁰. Nasz świat, nasza kultura, człowiek potrzebuje – jakby powiedział austriacki psycholog Viktor Frankl – logoterapii. Czyli nadania sensu życiu przez *Logos*. Człowiek potrzebuje Boga, choćby o tym nie wiedział czy z jakichś powodów Go odrzucał. Stąd sprzymierzeńcem w dziele ewangelizacji jest sama głębia ludzkiego serca złaknionego miłości, sensu, prawdy, szczęścia, czyli ostatecznie *Logosu*. Ta uniwersalna potrzeba Słowa Bożego sprawia, że nie można zatrzymać go tylko dla siebie⁴¹. A wierność jemu wymaga czegoś więcej niż „duszpasterstwo zachowawcze”. Dlatego *missio ad gentes* to wciąż aktualny sposób głoszenia Słowa Bożego. Realizacji tej misji – jak twierdzi Benedykt XVI – nie mogą powstrzymać nawet prześladowania⁴².

Posługa duszpasterska ma dwa podstawowe wymiary: głoszenie Słowa Bożego i sprawowanie sakramentów. Celem działania Kościoła jest prowadzenie ludzi do dojrzałej wiary, a nie tylko zewnętrzne udzielenie im sakramentów. Przejściu od wiary praktykowanej z uwagi na obyczaj do wiary bardziej dojrzałej, popartej osobistym wyborem, towarzyszy głoszenie Ewangelii⁴³. Słowo zatem nie tylko towarzyszy sprawowaniu sakramentów, ale musi je poprzedzać. Co do genezy i stanu aktualnego nie ma sakramentów bez Słowa Bożego. Sakramenty same w sobie zależne od Słowa Bożego są słowem skuteczne. Jak w historii zbawienia ujawnia się „sprawczy charakter samego słowa”, tak w liturgii występuje jedność słowa i gestu sakramentalnego⁴⁴. Ta więź zachodzi w przypadku każdego z siedmiu sakramentów. Najpełniej dokonuje się

³⁹ Cyt. za VD, 80.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”*, 9.

⁴¹ Por. VD, 91.

⁴² Por. VD, 95.

⁴³ VD, 50.

⁴⁴ Por. VD, 53.

w Eucharystii. Słowo staje się Eucharystią, a Eucharystia otwiera na zrozumienie słowa⁴⁵. Istnieje analogia między obecnością Chrystusa w słowie i pod postaciami chleba i wina. Choć sposób obecności jest inny, to w obu przypadkach mamy do czynienia z tym samym Słowem Bożym⁴⁶. W nieco inny sposób zachodzi jedność między słowem i pozostałymi sakramentami. W sakramencie pokuty Słowo Boże pozwala poznać człowiekowi grzech, wejść na drogę nawrócenia i otworzyć się na przebaczenie⁴⁷. Słowo Boże ma moc pokrzepienia w dźwiganiu krzyża choroby, a także moc uzdrawiania przez sakrament namaszczenia chorych⁴⁸. Również sakrament małżeństwa dokonuje się mocą Słowa Bożego⁴⁹. O sakramentach chrztu i święceń Benedykt XVI pisze w kontekście wynikających z nich zobowiązań do głoszenia Słowa Bożego. O związku między sakramentem bierzmowania a Słowem Bożym papież nie wspomina. Kwestia ta wymaga również pogłębienia z uwagi na zobowiązania dotyczące ewangelizacji.

Posługa głoszenia Słowa Bożego domaga się zaangażowania w świecie⁵⁰. Przestrznią przyjęcia i odpowiedzi na Objawienie jest życie, a zatem takie miejsca i sposoby aktywności człowieka, jak: rodzina, szkoła, praca i kultura⁵¹, a w jej ramach bogata w wyrazie twórczość artystyczna⁵². Kościół od wieków odpowiada na Objawienie za pośrednictwem sztuki. Słowo Boże jest źródłem inspiracji dla dzieł sztuki figuratywnej, architektury, literatury, muzyki. Ze szczególną uwagą papież podkreśla znaczenie ikon⁵³. I choć nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z człowiekiem, to jednak również świat Internetu powinien być miejscem, gdzie będzie *widoczne oblicze Chrystusa i słyszalny Jego głos, bowiem tam, gdzie nie ma miejsca dla Chrystusa, nie ma go również dla człowieka*⁵⁴.

Świadectwem potwierdzającym percepcję Bożego Słowa jest naśladowanie Jezusa Chrystusa w postawie wobec Ojca i ludzi. *Słuchanie z otwartością słowa Bożego w Kościele budzi „miłość i sprawiedliwość wobec wszystkich, zwłaszcza wobec ubogich”*⁵⁵. Ofiarna postawa czyni

⁴⁵ Por. VD, 55.

⁴⁶ Por. VD, 56.

⁴⁷ Por. VD, 61.

⁴⁸ Por. tamże.

⁴⁹ Por. VD, 85.

⁵⁰ Por. VD, 108.

⁵¹ Por. VD, 93.

⁵² Por. VD, 109.

⁵³ Por. VD, 112.

⁵⁴ VD, 113.

⁵⁵ VD, 103.

życie głosiciela *egzegezją słowa Bożego*⁵⁶. To swoisty *przekład wysłuchanego słowa na uczynki miłości*⁵⁷. Mówił o tym św. Augustyn: (...) *komu wydaje się, że rozumiał Pismo Święte lub jego część, a nie rozwija owej podwójnej miłości Boga i bliźniego, ten jeszcze niczego nie pojął*⁵⁸. Najpełniej rozumieją Słowo Boże i najskuteczniej je głoszą ci, którzy nim żyją⁵⁹. Jako ludzie ukształtowanych przez słuchanie, czytanie i rozważanie Słowa Bożego papież wskazuje świętych. Są oni *promieniem światła wychodzącym ze słowa Bożego*⁶⁰. Świętość jest „hermeneutyką Pisma”⁶¹, symfoniczną w wielości i niepowtarzalności sposobów wyrazu. Mistrzynią w słuchaniu Słowa Bożego i jego głoszeniu jest Maryja. Benedykt XVI nazywa Ją *Mater Verbi Dei* i *Mater fidei*. W Maryi, *figurze Kościoła wsłuchującego się w Słowo Boże*, nastąpiła doskonała harmonia „mozaika” *wiary, wydarzeń i Słowa Bożego, które jest jej „formą życia”*⁶². To, co dokonało się w Niej, może codziennie urzeczywistniać się w nas, *gdy słuchamy słowa Bożego i sprawujemy sakramenty*⁶³. Cytując encyklikę *Deus caritas est*, Benedykt XVI pisze: *Magnificat – który można określić portretem Jej duszy – jest w całości utkany z wątków Pisma Świętego, z wątków słowa Bożego. W ten sposób objawia się, że w słowie Bożym czuje się Ona jak u siebie w domu, z naturalnością wychodzi i wchodzi z powrotem. Ona mówi i myśli według słowa Bożego; słowo Boże staje się Jej słowem, a Jej słowo rodzi się ze słowa Bożego*⁶⁴. Maryja jest Mistrzynią refleksji teologicznej⁶⁵, *wydoskonaloną formą syntezy i zbiorem lectio, meditatio, oratio, contemplatio i actio*^{66, 67}.

Konkluzja

Świat potrzebuje czytelných świadków Jezusa Chrystusa. Słuchanie i głoszenie Słowa Bożego ma być treścią naszego przygotowania

⁵⁶ VD, 83; por. VD, 98.

⁵⁷ VD, 103.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Por. VD, 47.

⁶⁰ VD, 48.

⁶¹ Por. VD, 49.

⁶² Por. VD, 27.

⁶³ VD, 28.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Por. VD, 29.

⁶⁶ Por. VD, 97.

⁶⁷ Por. J. Chyła, dz. cyt., s. 154–158.

do przyjęcia sakramentu święceń i podstawą posługi duszpasterskiej. Papież Benedykt XVI w homilii skierowanej do kleryków podczas światowego spotkania młodych w Madrycie pyta, a zarazem odpowiada: *Jak przeżywać te lata przygotowań? Powinny to być przede wszystkim lata ciszy wewnętrznej, nieustannej modlitwy, pilnego studium i roztropnego włączania się w działania i struktury duszpasterskie Kościoła*. I nieco dalej dodaje: *Musimy być świętymi, aby nie tworzyć sprzeczności między znakiem, jakim jesteśmy, a rzeczywistością, którą pragniemy oznaczać*⁶⁸. Mamy nie tylko przyjąć sakrament święceń, ale niejako nim być. Być widzialnym i słyszalnym znakiem Słowa Bożego, sakramentem jego obecności w świecie.

Summary

Listening to the Word of God and Proclaiming it as a Basis for Pastoral Work in the Light of Benedict XVI's Exhortation *Verbum Domini*.

Human words affect the lives of individuals, societies and the entire world. Their power is derived from the Word of God. In his exhortation *Verbum Domini* Pope Benedict XVI puts God's Word in the framework of a *symphony*. This *symphony* can have both a verbal and implicit form, but it always refers to a person. Paraphrasing the famous Cartesian axiom, we might say: *Dico ergo sum* (I speak, therefore I am). However, in terms of the order of creation and salvation this postulate is as follows: *Dicor ergo sum* (I am spoken, therefore I am). We are indeed expressed by God and thus called to listen to His Word and then respond to it. The present-day lack of faith in the efficacy of the proclaimed Word leads to activist attitudes which appear to be more effective. Although the Church requires a practical approach in various areas, what it needs the most is the Word – the *Logos* – which brings hope against the temptations of despair. The Word of God reaches the world via preaching, the Holy Sacraments, everyday life, culture, art and the mass media. Saints and above all Our Lady have mastered the ability to listen to God's Word, proclaim it and live by it. Therefore, imitating them should constitute the essence of preparation for the priesthood and future pastoral work. Clearly, fulfilment of the priestly ministry is a visible and audible sign of the Word of God.

⁶⁸ *Co-papież-powiedział-do-klerykow/2*, [on-line], [dostęp: 25 września 2011]. Dostępny: <http://info.wiara.pl/doc/925790>